

Planety, co najjaśniejsze są,  
widać z Ziemi tylko w ciemną noc.  
Zastanawiam się, po co im ten blask,  
jeśli razem raz na milion lat.

Nasze dusze są blisko, lecz trochę zapomniane.  
Może jedno z nas im przywróci pamięć  
i połączy nas jakieś niezziemskie przyciąganie,  
nim upłynie wiek?

To nie ważne, która z naszych planet  
zrobi w stronę drugiej krok.  
To nie ważne, co się z nami później stanie.  
Kosmos chyba zniesie to.

Planety dwie, niepodobne są,  
ale razem rozświetlają mrok.  
Chociaż dzielą je setki świetlnych lat,  
mają niebo, tak jak ty i ja.

To nie ważne, która z naszych planet  
zrobi w stronę drugiej krok.  
To nie ważne, co się z nami później stanie.  
Kosmos chyba zniesie to.

Planety dwie, niepodobne są,  
ale razem rozświetlają mrok.  
Chociaż dzielą je setki świetlnych lat,  
mają niebo, tak jak ty i ja.